

## Komentarze na Geoforum.pl do wiadomości z 15 lutego pt. „Petycja ws. zmian w powiatowej geodezji”

Zielonogórski geodeta Andrzej Bylica wystąpił z inicjatywą wystosowania przez geodetów powiatowych i miejskich petycji dotyczącej podjęcia zmian w organizacji powiatowej służby geodezyjnej i kartograficznej. Postulowane zmiany to m.in.:

- wyłączenie administracji GiK szczebla powiatowego ze składu starostwa i włączenie jej do struktur rządowych,
- określenie roli administracji GiK w tworzeniu PZGiK, w tym sprecyzowanie zakresu jej odpowiedzialności za prawidłowość informacji zawartych w tym zasobie,
- stworzenie jednolitego w skali kraju oprogramowania do prowadzenia geodezyjnych baz danych lub przynajmniej do walidacji plików GML zasilających te bazy.

Adresatami petycji mieliby zostać premier, minister inwestycji i rozwoju oraz główny geodeta kraju. W uzasadnieniu Andrzej Bylica podkreśla, że obowiązujące przepisy nakładają na powiaty wiele obowiązków związanych z prowadzeniem zasobu geodezyjnego. Praktyką pokazuje jednak, że spora część starostw nie jest w stanie im sprostać. Jedną z kluczowych przyczyn są właśnie bariery organizacyjne i finansowe, których kolejne ekipy rządzące zdają się nie dostrzegać.

Andrzej Bylica jest geodetą uprawnionym z 19-letnią praktyką oraz z 8-letnim doświadczeniem w pracy w powiatowej administracji geodezyjnej oraz w wojewódzkim nadzorze geodezyjnym. Obecnie jest lubuskim rzecznikiem dyscyplinarnym.

List i propozycja petycji dostępne są na Geoforum.pl w wiadomości z 15 lutego.

~fckZPP | 2018-02-15 09:40:03

Popieram! Panie Andrzeju, słuszna koncepcja, jednak nie wróżę zbyt dużego poparcia wśród administracji powiatowej. Pana postulaty odbierane są przez Związek Powiatów Polskich jako szkodliwe dla „interesu powiatów”. Nie zmieni Pan tego chorego systemu, pytając o zdanie największego beneficjenta. Każdy geodeta powiatowy, który podpisze się pod tym dokumentem, naraża się na ataki ze strony ZPP.

~nik | 2018-02-15 10:00:47

Ideę, żeby służba geodezyjna i kartograficzna szczebla powiatowego była wyjęta spod jurysdykcji starostw, bardzo popieram. Co prawda starosta wykonuje w obrębie geodezji zadania z zakresu administracji rządowej, ale nic z tego nie wynika. Zadania są ogromne, a środki na nie dramatycznie małe. Pracownicy wydziałów geodezji są bardzo źle wynagradzani. Mówią, że od wielu lat nie dostali żadnych podwyżek. Pracują ciężko i, jak pisze pan Bylica, nie są w stanie wszystkich zadań wypełnić. Trzeba docenić geodezję. Taka podległość już w Polsce była i to był okres prosperity tego zawodu. Wróćmy do dobrych praktyk.

~Podgik gdzieś w Polsce | 2018-02-15 10:04:19

Kolejny wizjoner? Kolega nakłania do petycji geodetów powiatowych. Pytanie, czy warto? 1. Czy budżet państwa zagwarantuje obecny poziom wynagrodzeń pracownikom realizującym zadania rządowe, których utrzymuje samorząd? 2. Czy budżet państwa zagwarantuje wystarczający i niezmienny w czasie poziom środków finansowych na realizację zadań (dotacje unijne się skończą)? 3. Czy

stan geodezji po 18 latach jej pobytu w powiatach jest gorszy, niż gdyby był rozwijany z poziomu centralnego – GUGiK? Odpowiem: 3 razy NIE.

~Kacper | 2018-02-15 12:19:35

Czy to będzie zmiana na lepsze? Śmiem wątpić, że wejście „pod skrzydła” WIN-GiK-ów jest dobrą propozycją. Po pierwsze, wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma. Po drugie, zarobki w samorządach są, mimo wszystko, wyższe niż w administracji rządowej. Po trzecie, fachowego wsparcia na pewno się nie otrzyma. Wystarczy teraz zwrócić się z problemem do wyższego szczebla, żeby czekać w nieskończoność.

~głos z powiatu | 2018-02-15 15:05:20

Jest wielu starostów czy prezydentów miast, którzy od momentu powstania powiatów wyłożyli grube miliony na geodezję z własnych środków, a nie tylko z projektów unijnych. I co, teraz zabierzemy im geodezję? Czyli okazali się frajerami, bo przecież mogli za te pieniądze wybudować drogi, szkoły czy szpitale. Inni, którzy nie zrobili nic, albo prawie nic dla geodezji, będą się z nich teraz śmiać. Gratuluję pomysłowi.

~Kebab | 2018-02-15 17:27:05

Popieram ten pomysł. Jak myślicie, gdzie są pieniądze za materiały, które się kupuje w ośrodku? No właśnie. Na tę chwilę starosta trzyma na nich łapę i dlatego jest taka tragedia w ośrodkach. Bo za co robić zadania, które miałyby podnieść jakość materiałów? Kiedys był fundusz geodezyjny, którym dysponowała geodezja, i jak trzeba było zrobić osnowę, to te środki były od ręki. Dlatego popieram odłączenie geodezji od krwiopijących starostw, które nie rozumieją potrzeby i wagi geodezji.

~powiatowy | 2018-02-15 18:02:13

Kebab, jeśli nie masz pojęcia o finansach powiatu, to się nie wypowiadaj. Pieniądze za udostępnianie danych zasobu, wliczając w to opłaty za wypisy i wyrisy oraz KUPSUT, nie pokrywają nawet kwot wypłacanych na wynagrodzenia pracowników, a dotacje rządowe są mizerne. Ludzie, zrozumcie, że starostwa nie zarabiają na geodezji, tylko do niej dokładają! Nie wiem, czy rząd chciałby teraz tak ochoczo przejść geodezję i zacząć do niej dopłacać miliony na samo utrzymanie, nie mówiąc już o poprawie jakości danych.

~Leszek Piszczek | 2018-02-16 13:31:23

Akcja pana Bylicy to wreszcie przejaw zdrowego rozsądku wśród pracowników administracji. Szkoda tylko, że potrzebowali na to aż 18 lat. Przecież od początku było wiadomo, że stworzenie 380 powiatowych organów służby GiK, i to samorządnych, samodzielnych, tylko niesamofinansujących się, to 100% szans na klępkę każdego programu geodezyjnego.

~ktoś | 2018-02-18 16:43:12

Najpierw gminy sobie nie radziły, teraz nie radzą sobie powiaty? A tak miało być wspaniałe... Kolejna zmiana i kolejny raz mydlenie oczu. Szanowni Państwo Geodeci! Problem nie leży po stronie organizacji pracy. Problemem jest brak jednolitych i spójnych zapisów w prawie oraz brak ludzi w GUGiK-u, którzy umieliby jednoznacznie rozstrzygnąć wątpliwości! Prawo sobie, GUGiK sobie, a ty, geodeto powiatowy, zrób dobrze? No to zrobiliśmy. Każdy według uznania! Żeby robić porządek na dole, trzeba na górze ustalić strategię, cele, plan działania, metodykę wdrożenia i osoby odpowiedzialne.

~powiatowy | 2018-02-20 12:23:20

Potrzebna jest nowa ustawa i nowy urząd. Polska służba geodezyjna i kartograficzna to organizacja bez struktur, a powiatowa administracja (niezależna, nieskoordynowana, niedofinansowana) zajmuje się zbieractwem: mokradła, szuwary, śmietniki, murki itp. Zakłada i prowadzi rejestry, które prowadzą gestorzy sieci. Potrzebny nowy urząd katastralny – fundament państwa określający zasięg praw własności. To, że służba geodezyjna i kartograficzna jest niesprawna, wiadomo od zawsze. Czas, aby o tych sprawach zacząć dyskutować na odpowiednich poziomach i wywołać wstrząs. Wymagać to będzie pokonania wielu przeciwności, ale inicjatywę popieram i brawo panie Andrzeju!

Wybór i skróty redakcji